



Puła mieszkań do kupienia zwiększa się na rynku z tygodnia na tydzień

Mariusz Kania

prezes zarządu Metrohouse

– Wyczekiwanie na kolejne spadki cen nieruchomości trwa już od kilku miesięcy. Wstrzymywanie się ze sprzedażą powoduje, że puła mieszkań do kupienia zwiększa się na rynku z tygodnia na tydzień. Tak duża podaż może mieć przełożenie na kolejne spadki cen, które w tej sytuacji wydają się nieuchronne.

To doskonały moment dla łowców okazji. Zdarza nam się, że mieszkania, które jest w naszej

ofercie od dłuższego czasu, zyskuje na atrakcyjności po obniżeniu ceny o kilkanaście procent. Sprzedający coraz bardziej dopasowują się do realiów rynku, co należy rozumieć jako pozbycie się złudzeń, że można osiągnąć ceny sprzed kilkunastu miesięcy.

Korekta cen ma swoje pozytywne strony. Dzięki niej rynek powraca do normalności. Nikt już nie twierdzi, że kupowanie mieszkań w blokach z wielkiej płyty po 9 tys. zł za mkw. jest czymś zupełnie naturalnym i uzasadnionym ekonomicznie. Choć nadal najbardziej istotnym

czynnikiem przy wyborze mieszkania jest jego cena, to jednak spada odsetek chętnych na zakup mieszkań w budynkach o przestarzałej technologii i w słabszych lokalizacjach. Z uwagi na coraz większe trudności w uzyskaniu kredytu cena mieszkań nabiera dodatkowego znaczenia – bank może bowiem odmówić skredytowania przeszacowanej nieruchomości w obawie o dalsze spadki cen. Nawet ci, którzy do niedawna spodziewali się, że mają odpowiednią zdolność do uzyskania kredytu, nie mogą już spać spokojnie.

–b.kal.